Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115 Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Dodatek powieściowy“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drwęca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,— zł z doręczeniem 1,19 zł miesięcznie. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze

Druki i wydawnictwo: „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 5 groszy, na stronie 3-łamowej 15 groszy, w tekscie na 2 i 3 stronie 20 groszy, na 1 stronie 25 groszy, przed tekstem 30 groszy.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Redaktor: Marja Bogusławska w Nowemmieście.

Nr. 148 Nowemiasto-Pomorze, Wtorek dnia 16 grudnia 1924. Rok IV

Zbrodnia a prasa.

Od kilku dni gazety i gazetki zapełniane są sprawozdaniami z procesu Haarmana w Hanowerze, nazywanego „rzeźnikiem ludzi,“, który przyznał się do 27 morderstw dokonanych na nieletnich chłopcach, z najohydniejszych pobudek. Krew ścina się w żyłach czytając szczegóły dokonywanych mordów, opisy świadectw rzeczowych, od przesiąkniętych krwią tafli posadzki, do poszczególnych członków ciała wynalezionych przy mieszkaniu potwornego człowieka. Gorzej jeszcze, gdy czyta się wnioski, owe naukowe wywody uzasadniające pobudki zbrodni, określane terminami łacińskiemi, tłomaczonemi obrazowo na język polski.

I nikt nie wątpi, że sprawozdania te będą poczytne, że im więcej będą zawierały wstrząsających szczegółów tem więcej rozejdzie się numerów na uliczną rozprzedaż.

A jednak gazeta nasza nie zbrudzi szpalt swoich przedrukiem tych sprawozdań. Ograniczy się przytoczeniem wyroku sądowego, tak jak uczyniła to w sprawie Sobczaka, Dzięgielewskiego i innych. I nie wątpimy, że spotkamy się z zarzutem niejednego z naszych czytelników, iż nie informujemy ich w kwestjach tak ciekawych i aktualnych. Ale wiemy, że zostaniemy zrozumieni przez ludzi rozumnych i głębiej rzeczy biorących. Czem bowiem prasa jest w stosunku do podnoszenia lub obniżania stanu moralnego danego środowiska dowiedli to już liczni uczeni między tymi Dr. Hoffmann, mieszkający w Stanach Zjednoczonych, który w jednym z ostatnich numerów „Berliner Tageblatt'u„ przedstawia przerażający wzrost zbrodniczości w Ameryce, wyjawiający się następującemi danemi: W Chicago zapanowała epidemja mordów. Niema na świecie drugiej centrali wielkomiejskiej, w którejby stosunki były tak nieznośne pod tym względem jak właśnie w Chicago. Trzeba było się udać o pomoc do wojska przeciw bandom zbrodniarzy. Policja nie może sobie z nimi dać rady. Ostatnio policjanci otrzymali rozkaz bezwzględnego strzelania do bandytów, którzyby próbowali uciekać lub się bronić.

Chicago nie jest jednakże wyjątkiem wśród wielkich miast Stanów Zjednoczonych. Jest tylko miastem rekordowych wypadków. Zbrodniczość przybiera w całych Stanach Zjednoczonych niesłychane rozmiary. Sędzia Talley z Nowego Jorku, który zebrał ciekawy materjał statystyczny, określa Stany Zjednoczone jako najbardziej zbrodniczy kraj w świecie“.

Dr. Hoffmann prowadzi od roku 1900 dokładną statystykę morderstw w 28 wielkich miastach Stanów Zjednoczonych i twierdzi, że ilość morderstw podwoiła się w ostatnich dwudziestuczterech latach. „Bar Associateon“, związek amerykańskich sędziów i adwokatów twierdzi, że w roku 1915 zamordowano w Stanach Zjednoczonych 9500 osób, podczas gdy w tym samym roku dokonano w Anglji i Walji 90 morderstw. Cyfra mordów w Nowym Jorku wynosiła na ten rok 257, cyfra zastraszająco wysoka, jeżeli się zważy, że ludność miasta nie wynosi 6-tej części ludności Anglji. Porównanie między Londynem a Nowym Jorkiem uwypukla tę cyfrę jeszcze bardziej. W ubiegłym roku dokonano w Londynie 27 morderstw podczas gdy w Nowym Jorku 262. N. Jork, jak twierdzi autor korespondencji nie osiągnął dotąd rekordu. Chicago, Memplis lub Jacksonville przewyższają go mimo mniejszej liczby ludności.

Obok wypadków morderstw znajdują się na pierwszem miejscu wypadki kradzieży i włamań. Przeciętnie kradnie się w Stanach Zjednoczonych około 300 milj. dolarów rocznie, przyczem okradzenie prawie 100 milj. pociągów, samochodów, okrętów i spichrzów. „American Gankeres Association“ publikuje statystykę według której w roku 1922 dokonano niemniej jak 319 włamań do banków i 163 napadów ulicznych na urzędników bankowych. Na dzień przypada więc co najmniej jeden napad lub włamanie.

Świat prawniczy dopatruje się głównej winy tej przestępczości w przestarzałem postępowaniu prawnem, które przestępcom pozostawia wiele możliwości uchylenia się karze. W r. 1921 zakończyło się 6558 spraw karnych o włamanie tylko 7% skazaniem winnych, podczas gdy w 93% sprawcy nie zostali ukarani.

Ale dr. Hoffmann czyni za wzrost ten odpowiedzialną przedewszystkiem prasę; mianowicie sposób donoszenia i opisywania w możliwie jaskrawy sposób o zbrodniach. Dyrektor Sing—Sing, sławnego więzienia amerykańskiego twierdzi, iż bardzo wielka ilość młodych przestępców przyznała się jemu, że zbrodni dokonali pod wpływem dokładnego studjowania sprawozdań i opisów prasowych.

Zatem każdy człowiek mający cześć dla cnoty, pragnący aby moralność nie obniżała się, lecz wzrastała w naszym kraju i sam uzna racjonalność tego postanowienia i postara się innych, mniej dojrzałych przekonać.

Kapitały kościelne wykluczone.

Warszawa, 13. 12. (tel. Sł. Pom.) Dnia 12. bm. Sejm obradował nad wnioskami posła Rzepeckiego w sprawie przepisów rozporządzenia o waloryzacji hipotek, wkładów oszczędnościowych i pożyczek państwowych.

Sejm większością głosów odrzucił wnioski posła Rzepeckiego o depozytach i hipotekach, a w sprawie pożyczek państwowych przyjął tylko waloryzację pieniędzy sierocych zdeponowanych przez sądy oraz waloryzację funduszy instytucyj użyteczności publicznych, z wykluczeniem kapitałów kościelnych, legatów itd. jak tego domagał się wniosek posła Rzepeckiego. Za wnioskiem posła Rzepeckiego domagającym się waloryzacji kapitałów kościelnych głosował cały klub Zw. Lud. Narod., klub posła Dubanowicza i część NPR.

Znamiennem jest, że razem ze stronnictwami Piasta, Wyzwolenia, socjalistów i mniejszości narodowych przeciwko waloryzacji kapitałów kościelnych głosowała także Chrześcijańska Demokracja.

Mordowanie Polaków na polskim Górnym Śląsku.

Dnia 4. grudnia br. wieczorem obchodzono w kasynie kopalnianem w Chwałowicach uroczystość św. Barbary, patronki górników. Przytem zabawiono się. Około godz. 11 w nocy rozpoczął się spór na tle politycznem pomiędzy górnikami i Sokołami z jednej strony a Niemcami, strażakami kop. Donnersmarck, z drugiej strony.

Strażacy zwołali się gwizdkami (przypominają nam się tutaj dawne sposoby stosstruplerów — może prokurator stwierdzi czy podobieństwo jest tylko zewnętrzne!) i rzuciwszy się na czterech Polaków odłączyli od nich Sokoła, kowala Alojzego Fireckiego z Chwałowic i wypchnęli go do osobnego pokoju. Zaś trzech pozostałych wyrzucili na dwór.

W czasie tego światło zgaszono, gdy znów zajaśniało, Firecki miał w brzucha głęboką ranę, zadaną tasakiem. Za chwilę światło drugi raz zgaszono, a po powtórnem zaświeceniu widziano jak drugiego Sokoła Emila Franke trzymał pewien monter za włosy a jeden ze strażaków bił go po twarzy. Gdy Polacy skoczyli ku jego obronie, był już ciężko ranny uderzeniem bagnetu w bok.

Rannych przywieziono do szpitala Brackiego, gdzie po trzech dniach męczarni 6. 12 skończyli życie.

Zbrodnia ta wykonana w sposób ohydny i iście niemiecki: na Polakach i Sokołach wzburzyła ludność polską całego powiatu do głębi; rozgoryczenie i oburzenie wśród ludności panuje tem bardziej, że pomimo licznych świadków zajścia podejrzani o zbrodnię pozostają na wolności.

Czyżby areszt śledczy był tylko na miejscu gdy chodzi o wykroczenie przeciwko mniejszości — czyżby zamordowanie dwóch Polaków i Sokołów żadnego nawet zainteresowania nie wzbudziło?

Wydanie 5 posłów oskarżonych o zdradę stanu.

Warszawa, 13. 12. (tel. Sł. Pom.). Obrady komisji regulaminowej nareszcie przestały być jałowe, a panowie posłowie oceniać rzeczy nie z doktrynerskiego punktu widzenia, ale pod kątem interesów ogólnopaństwowych, Decyzje komisji, stanowiące o wydaniu 5 posłów sądowi, wywarły bardzo silne wrażenie w Izbie.

P. ks. Kaczyński referował sprawę posła Łańcuckiego (kom.) oskarżonego o zdradę główną za to, że nawoływał na wiecu w Przemyślu do czynnego wystąpienia z bronią w ręku i do przelewu krwi. Komisja uchwaliła 7 głosami przeciw 5 wydać Łańcuckiego.

Wniosek p. Marwega (ZLN.) o wydanie p. Pankratza (niem. soc.) za nawoływanie na wiecu w Chojnicach do bojkotu Banku Polskiego — upadł 4 głosami (Z. L. N. i Ch. D.) przeciw 6.

Najwięcej wszakże wrzawy wywołało żądanie prokuratorji w Równem o wydanie pp. P. Wasyńczuka, S. Kozickiego i Czuczmaja, oskarżonych również o zdradę główną. Popełnili ją na wiecu w Toczajowie na Wołyniu. O tonie przemówień świadczą takie ustępy:

Poseł Wasyńczuk: „Będziemy wyganiali Polaków z ziemi wołyńskiej, jak w Rosji wypędzono burżuazję“.

Sergjusz Kozicki: „Polacy zrabowali nam ziemię, nasyłają nam osadników, a tymczasem powinni siedzić cicho i milczeć“.

Maksym. Czuczmaj: „Lud ukraiński jest zmuszony przystąpić do rzezi Polaków i palenia polskich majątków. Przyjdzie czas, a wyrżniemy wszystkich Polaków, a majątki podpalimy“.

Gdy ktoś na wiecu krzyknął: "Do Bolszewji", jeden z posłów odpowiedział: "Tak jest, pójdziemy do Bolszewji ale ziemię weźmiemy z sobą".

Sprawę tę referował p. Marweg (Z. L. N.) i postawił wniosek o wydanie posłów. Nad referatem wywiązała się ostra dyskusja, w której w obronie posłów ruskich stanął p. Podhirskij. Atoli 7 głosami (ZLN., Ch. D., Ch. N., PSL., NPR.) przeciw 6 postanowiono posłów tych wydać.

Po dymisji Marxa. — Tworzenie rządu napotyka na poważne trudności.

Berlin, 12. 12. Kanclerz Marx przyjął dzisiaj przedstawicieli frakcyj parlamentarnych ludowców, centrum, i demokratów celem omówienia z niemi nowej sytuacji parlamentarnej. Po południu kanclerz przyjmie przedstawicieli frakcji nacjonalistycznej, jutro zaś socjal-demokratów.

„Germania“ uzupełniając wczorajszy wywiad, udzielony przez kanclerza redaktorowi „Hamburger Fremdenblatt“, pisze, że oświadczenia kanclerza nie należy uważać za zgodę centrum na udział w koalicji prawicowej. W razie ewentualnego przystąpienia centrowców do takiej koalicji, postawiliby oni nacjonalistom ciężkie warunki, dotyczące polityki zagranicznej i wewnętrznej.

Jedna z agencyj tutejszych dowiaduje się, że istnieje projekt zwołania parlamentu jeszcze przed świętami. Stoi to w związku z niektóremi kwestjami polityki zagranicznej m. in. ze sprawą ewakuacji strefy kolońskiej.

Bohater zagadkowej sławy.

W ubiegłym miesiącu przybył do Warszawy wódz socjal-rewolucjonistów rosyjskich Wiktor Czernow, aby wygłosić w naszem mieście odczyt o stosunkach, panujących w Rosji sowieckiej. Na spotkanie przywódcy socjalistów rosyjskich wyjechali wybitni przedstawiciele naszych socjalistów i organ P. P. S. — „Robotnik" już od kilku dni usilnie reklamuje, zarówno osobę p. Czernowa i działalność partji soc.-rew., jak też i naradę w Cieszynie, mającą się odbyć z udziałem przedstawicieli tej partji i polskich socjalistów. Najwidoczniej z osobą p. Czernowa i ze wspomnianą naradą w kołach socjalistycznych związane są jakieś nadzieje na przyszłość w zakresie naszych przyszłych stosunków z Rosją dzisiejszą i jutrzejszą. Wiktor Czernow był w swoim czasie na rosyjskim horyzoncie politycznym figurą dość wybitną. Bez fałszywej dumy może się przyznać, iż to, co dzieje się obecnie w Rosji, jest w niemałej mierze jego zasługą. Gdy więc ten działacz polityczny poczyna odgrywać jakąś zagadkową rolę w naszych stosunkach politycznych, nie od rzeczy przeto będzie dać tu pobieżną sylwetkę tego polityka i jego dotychczasowej działalności.

Wiktor Czernow jest jednym z najwybitniejszych przywódców partji soc.-rew.. t. zn. socjalistów-rewolucjonistów, do której to partji, jak wiadomo, należał przez długi czas i Borys Sawinkow. Działalność polityczna Czernowa rozpoczęła się na długo przed rewolucją rosyjską. Był on prawie wyłącznie rewolucjonistą teoretykiem, gdyż po krótkotrwałej deportacji, zamieszkiwał on stale poza granicami Rosji. Jako teoretyk był on znany raczej tylko w kołach partyjnych.

Znaczny, chociaż smutny rozgłos uzyskało nazwisko Czernowa dopiero podczas wojny światowej, gdy Czernow, w przeciwieństwie do większości rosyjskiej emigracji politycznej, która uległa ogólnemu prądowi patryjotycznemu, wraz z Leninem, Trockim i pozostałymi przywódcami bolszewików, stanął na pozycji refolucji i prowadził usilną agitację przeciwko Rosji i jej sprzymierzeńcom. Wraz z bolszewikami i z przedstawicielami socjalistów niemieckich Czernow brał udział w słynnych inspirowanych przez Niemcy konferencjach w Zimmerwaldzie w Szwajcarji.

Do Rosji Czernow powrócił jednocześnie z przywódcami bolszewików i odrazu zajął wybitne stanowisko w stronnictwie soc.-rew. Agitacja jego i prawie niepoczytalne, chaotyczne odezwy i przemówienia w znacznym stopniu spowodowały ten anarchiczny ruch agrarny i pogrom kulturalnych gospodarstw prywatnych którego terenem była Rosja jeszcze przed przewrotem bolszewickim.

Główne dowództwo armji rosyjskiej, z gen. Korniłowem, późniejszym wodzem armji ochotniczej, na czele uważało działalność Czernowa za nadzwyczaj szkodliwą dla Rosji i otwarcie oskarżało go, narówni z bolszewikami, o pełnienie funkcji agenta niemieckiego sztabu jeneralnego. Nie przeszkodziło to, jednakże Kiereńskiemu powołać Czernowa na stanowisko ministra rolnictwa w ostatnim gabinecie Rządu tymczasowego, gdzie Czernow odznaczył się horendalną nieudolnością i chaotycznością swoich poczynań. Wkrótce nawet Kiereński rozczarował się co do Czernowa i podzielał podejrzenia dowództwa względem jego osoby. Jest faktem stwierdzonym, że na jednem z posiedzeń Rady Ministrów, gdy minister wojny jen. Wierchowskij, omawiając sytuację na froncie, chciał odczytać raporty, zawierające pewne dane sekretne, został on powstrzymany przez Kiereńskiego, który za pomocą kartki zakomunikował mu, iż przy danym składzie rady ministrów nie można ogłaszać poufnych wiadomości. Wiadomą rzeczą było powszechnie, że zastrzeżenie Kiereńskiego dotyczyło właśnie Czernowa. Stało się to powszechnie wiadome podczas zatargu, jaki wybuchnął między Kiereńskim i Korniłowem i w znacznym stopniu podkopało popularność Kiereńskiego.

Po przewrocie bolszewickim Czernow został obrany z listy partji soc.-rew. członkiem konstytuanty wszechrosyjskiej, a następnie — tymczasowo — przewodniczącym konstytuanty. Jak wiadomo, odbyło się tylko jedno posiedzenie konstytuanty, ku końcowi którego, dowódca straży bolszewickiej, marynarz Żeleźniak oświadczył, że straż jest zmęczona i głodna — pragnie odpocząć, a dla tego żąda, aby posiedzenie zostało zamknięte. Czernow bez protestu wykonał to żądanie i losy konstytuanty zostały w ten sposób zdecydowane.

Po pewnych próbach dojścia do porozumienia z bolszewikami, Czernow wziął udział w tworzeniu frontu antybolszewickiego nad Wołgą, lecz tu działalność jego wydała się tak podejrzaną i dwulicową, że został on odesłany do Moskwy.

W r. 1919, przebywając w Moskwie, Czernow otwarcie występuje jako przeciwnik ruchu antybolszewickiego i na rzecz zawarcia porozumienia pomiędzy bolszewikami i pozostałymi partjami socjalistycznemi w imię „jednolitego frontu socjalistycznego". Gdy, jednakże, bolszewicy nie skłonni byli dzielić się władzą z soc.-rew., Czernow przeszedł do opozycji i wkrótce zbiegł zagranicę.

Na emigracji Czernow stanął na czele [illegible]ganizacji, noszącej miano „delegacji zagranicznej partji soc. rew.". Program tej grupy zawiera w sobie zasadę o „ideowem zwalczaniu komunizmu imieniem rewolucyjnego socjalizmu". W ostatnich czasach działalność soc.-rew, na emigracji ożywiała się znacznie i jednym z przejawów tego ożywienia jest najwidoczniej [illegible] p. Czernowa do Polski i próba nawiąz[illegible] z socjalistami polskimi.

Francuski list Zinowjewa.

(Korespondencja Słowa Pomorskiego.)

Bas-Rhin, 7 grudnia.

Stało się. Kapitan Sadoul przybył do Francji. Przybył człowiek skazany pozaocznie na karę śmierci za zdradę stanu i dezercję do nieprzyjaciela. Przybył jak ongi Samuel Zborowski, naigrawając się z sądów własnej Ojczyzny. Obecność p. Krassina w Paryżu zaczyna już wydawać owoce.

Mniejsza nawet o stopień winy p. Sadoula. Mniejsza z tem, że jego przyjaciele powiadają, iż Sadoul został w Moskwie wówczas, kiedy faktycznego stanu wojny niebyło już pomiędzy Rosją i koalicją, mniejsza o szczerość jego przekonań i jego osobę, dość, że człowiek przez sąd francuski skazany na śmierć ośmielił się stanąć na ziemi francuskiej.

To też wrażenie we Francji uczyniło to olbrzymie. Niemniejsze w każdym razie niż w Anglji, osławiony list Zinowjewa. Cała prasa francuska bez różnicy odcieni z wyjątkiem oczywiście komunistycznej „Humanite" (która nawołuje do olbrzymiej manifestacji za ogólną amnestją) poświęca długie artykuły wstępne sprawie Sadoula, domagając się od rządu kroków jak najenergiczniejszych. Interpelacja w sprawie Sadoula została przez parlament przyjęta olbrzymią większością 544 głosów przeciwko 29.

„Journal d,Alzace" najpoważniejsze pismo alzackie, pisze w dzisiejszym artykule wstępnym zatytułowanym „Ofensywa komunistyczna Moskwy".

„Niedawno miał miejsce krwawy wybuch powstania komunistycznego w Estonji. Drugie przygotowuje się na granicy Besarabji. Moskwa śle do wszystkich krajów swoich ludzi, pragnąc zmienić Europę w coś w rodzaju dawnego półwyspu Bałkańskiego. Obecnie przyszła kolej na Francję. Powrót Sadoula jest pierwszą tego jaskółką.

Mamy pozwolić zwłaszcza tu nad Renem, aby bolszewizm stał się u nas naprawdę silny? Nasze społeczeństwo demokratyczne nie chce wcale umrzeć młodo, jak Chenier. Dyktatura proletarjatu, która z Rosji uczyniła przedmiot doświadczeń nam nie uśmiecha się wcale".

Czy francuski „list Zinowjewa" t. j. powrót kapitana Sadoula będzie miał te same skutki doraźne jak i po drugiej stronie kanału. Narazie trudno przewidzieć. P. Herriot zsolidaryzował się ze stanowiskiem większości w izbie i wyraził swoje oburzenie z tego powodu. Ale to są słowa. A czyny?

Czyny należą już do niedalekiej przyszłości. W chwili, kiedy piszę te słowa, dzienniki paryskie doniosły o aresztowaniu Sadoula. Policja paryska przyłapała go w chwili, kiedy wychodził ze swoim adwokatem z Ministerjum Spraw Wewnętrznych. Ale co dalej?

Sadoul musi być stawiony przed sąd. Był skazany na śmierć. Co zrobi sąd? Skaże go na śmierć ku oburzeniu komunizmu całego świata, czy też na mniejszą karę. Ale każda mniejsza kara będzie złagodzeniem wyroku. Czyli Sadoul wygra na pogwałceniu prawa.

Rola p. Herriota w tym wypadku jest bardzo trudna. Jakkolwiek sądownictwo jest niezawisłe jednak według opinji publicznej, według sfer rządzących ma ogromne znaczenie przy wyrokach (dowód wyrok krakowski). Tak czy owak przeciwnicy i z lewej i z prawej strony będą zawsze zwalali odpowiedzialność na premjera. Wybory niemieckie i sprawa Sadoula rozstrzygną w najbliższym czasie los p. Herriota.

Wiadomości z kraju i z miasta.

Nowemiasto, dnia 15 grudnia 1924 r.

Kalendarzyk, 15 grudnia. Poniedziałek. Teodora i Wiktora
16 grudnia. Wtorek, Walentego m. Adelajdy
Wschód słońca g. 8 — 6 m Zachód słońca g. 3 m. 44

Posiadaczom krótko- i długoterminowej wewnętrznej Pożyczki państwowej z r. 1920 oraz premjówek zwraca się uwagę, że termin wymiany tychże na nowe obligacje złotowe upływa nieodwołalnie 31. grud. 1924. Zamienić można we wszystkich Kasach Skarbowych. Radzi się jak najspieszniej wymienić z powodu wielkiego natłoku przy końcu roku.

Popołudniówka T. C. L.

Wczoraj w salce Czytelni urządzono pierwszą popołudniówkę T. C. L. Rzecz urządzona na prędce nie mogła sprostać dobrym chęciom Zarządu. W każdym razie zebrana dość liczna publiczność mogła wysłuchać zajmującego wykładu ks. Dembieńskiego p. t. Kościół a państwo, oraz ucieszyć oczy prześlicznemi obrazami świetlnemi z dziejów Polski, które z powodu choroby p. Bogusławskiej objaśniał p. Kazimierz Adam.

Popołudniówka następna opracowana będzie staranniej i z pewnością zainteresuje szersze koła publiczności.

Składki.

Szanownych Członków Tow. Nauk. uprasza się o nadesłanie składki za rok 192[illegible] — sześć zł[illegible] — pod adr.: Towarzystwo Nau[illegible] w Toruniu [illegible] K. O. [illegible]. 202638. Zarząd.

Zbytni biurokratyzm.

W redakcji naszej przedstawiono dowód iście osobliwego biurokratyzmu.

Jeden z mieszkańców naszego miasta wniósł do Sądu Powiatowego jednego z miasteczek podanie o wykreślenie sumy z księgi gruntowej. Wniosek został jednak zwrócony po zastąpieniu wyrazu upraszam (o wykreślenie) wyrazem wnoszę i opatrzony dłuższem pismem dowodzącem, że w podaniu „brak wniosku o wykreślenie wspomnianej hipoteki. Wyraz upraszam nie odpowiada formie prawnej".

To bezinteresowne pouczenie o formie prawnej wnioskodawcy kosztuje jednak w danym wypadku rząd, polski, boć zabiera czas urzędnika, papier i porto! a oszczędność przecie tak jest wskazana!

Zebranie Kółka Rolniczego.

Dnia 7. 10. odbyło się zebranie Kółka Rolniczego w Złotowie, zwołane przez wicepatrona p. Lewalskiego. Na zebranie przybyło dwóch nauczycieli fachowych szkoły rolniczej w Byszwałdzie, oraz 22 członków kółka. Po otwarciu zebrania przez prezesa p. M. Graduszewskiego i odczytaniu komunikatów P. T. R. udzielono głosu nauczycielowi nauk hodowlanych p. Pruskiemu, który mówił o przygotowywaniu pasz na zimę, kiszonkach, parzonkach, bakterjach pożytecznych i szkodliwych dla rolnika, oraz o walce z niemi. Po referacie wywiązała się dyskusja. Nauczyciel nauk rolniczych p. Hordyński opisał sposoby przygotowywania parzonek w folwarku szkoły rolniczej, oraz zapraszał do zwiedzenia folwarku szkolnego. Przy omawianiu trudnych obecnych warunków ekonomicznych dla rolnictwa, członkowie doszli do wniosku, że rozbicie się na partje polityczne bardzo ujemnie odbiło się na rolnikach, i że trzeba stworzyć wielkie stronnictwo rolnicze zajmujące się nie zwalczaniem innych partji, lecz pracą nad podniesieniem upadającego rolnictwa a tym samym nad podniesieniem dobrobytu kraju. Po trzygodzinnych obradach przewodniczący zakończył zebranie, gorąco dziękując nauczycielom szkoły rolniczej za przybycie i wygłoszone referaty, a członkom za zainteresowanie się i liczny udział.

Występek nie popłaca.

Świecie. Niewesoło poszło dwom tutejszym młodym mieszkankom, które postanowiły szukać przygód w Warszawie. Oto panienki myślały w Warszawie zarabiać w łatwy sposób na chleb codzienny, tymczasem jak wszędzie tak i w Warszawie napotkały na konkurencję. Chciały wrócić z powrotem, ale nie miały za co. Jakaś Żydówka zlitowała się nad niemi i użyczyła im noclegu. Dziewczyny okradły ją jednak i w drodze do Świecia zostały przyaresztowane.

Zebranie Gł. Zarządu wraz z prezesami powiatowymi Z. Z. O R.

Dnia 10. grudnia odbyło się w Grudziądzu zebranie Zarządu Gł. wraz z prezesami powiatowemi Związku zawodowego Osadników Rolnych, na które przybyli delegaci z Wielkopolski, jako i nie mniej członek Naczelnej Rady Osadniczej p. kap. rez. Jakowicki.

Zebranie zagaił prezes p. pułk. Kurowski, referat o powstaniu organizacji tj, rozszerzenie Związku naszego na Wielkopolskę, wygłosił p. Kunz. W tym czasie przybył na zebranie prezes Urzędu Okręgowego p. Karol Roso, którego zebrani powitali przez powstanie z miejsc. Takież same serdeczne przyjęcie zgotowano delegacji Poznańskiej, jako i delegatowi Rady Naczelnej. Prezesi Powiatowi z poszczególnych powiatów podnieśli skargi niemożności tej wpłaty jaką żąda obecnie Okręgowy Urząd Ziemski. Powodem tu są nieurodzaje spowodowane wygnieciem ozimin, wylewem Wisły itd. Były i głosy, ażeby najpierw przeprowadzić oszacowanie i zawrzeć z osadnikami kontraktu kupna i sprzedaży. P. Prezes O. U. Z. (K. Ross) wykazał konieczność płacenia wedle możności, a kto będzie potrzebował jakichkolwiek ulg, to ma zrobić przez Gen. Sekretarjat w Grudziądzu (który uwzględn: tylko tych osadników, którzy przyniosą poświadczenie od swych prezesów powiatowych, że są zorganizowani w Związku i że swą składkę roczną zapłacili). Uchwalono jednogłośnie jako składkę na rok 1925, 10 groszy z morgi, które zapłacić powinni do 1 stycznia 1925 a także i zaległe dotąd składki wyrównać trzeba natychmiast. Uchwalono dalej, że obecny Gł. Zarząd jest Zarządem Wojewódzkim Pomorskim do którego obecnie należą pp. pułk. Kurowski prezesem, — wiceprezesami Jan Szczeblew-Bzowo, Wł. Dzięciołowski Kowalewo, Słodowski Pawłówko, Pawłowski Sumin, Gen. Sekretarzem St. Kunz Grudziądz, skarbnikiem Leon Matulewski Rogoźno, a ławnikami pp. Osmański Bzowo, pułk. Ziegler Kuchnia, Klaman Kobyle i Wincenty Grzywacz Bobrowo — Do Gł. Zarządu wydelegował Zarząd Wojewódzki pp. Prezesa pułk. Kurowskiego, wiceprezesa Dzięciołowskiego i sekretarza Kunza.

Projekt kampanji budowanej.

Gdańsk. Na ostatniem posiedzeniu gdańskiego związku obywatelskiego, omawiano projekta kampanji budowlanej Wolnego Miasta na rok 1925. Całokształt kosztów wszelkich robót wynosić ma 8 miljonów guldenów. Zamierzona jest budowa drugiej drogi do [illegible]ego portu, pogłębienie Radunji, odnowienie kilku [illegible]w, przebudowa i wysfaltowanie wielkich alei [illegible]uzy, Wrzeszczem (Langfuhr) a Gdańskiem, wreszcie [illegible]enie ogrodów miejskich i parku w Brzeźnie.

Skutki pijaństwa.

Z Kościerskiego. Przed kilku dniami jechał z targu z Kościerzyny do domu gospodarz Michna z Nowych Polaszek, nałogowy pijak i zawodowy zawalidroga. Podpiwszy sobie w Kościerzynie, nie ominął jeszcze karczmy w Dębogórach, gdzie dostał porządnie w skórę. Po tej wypłacie udał się późnym wieczorem przez Jadamowy do domu. Na tem się jeszcze nie skończyło, ponieważ skręcił koniem w pole i wjechał w głębokie błoto. Siedząc w błocie zanurzony cały we wodzie, tak głośno wołał o ratunek, że pewien gospodarz o kilometr oddalony, to usłyszał i przybył owemu nieszczęśliwemu w pomoc i wyratowawszy go, zaprowadził do wioski Jadamów, gdzie ludzie go ogrzali i przenocowali. Niestety nauka była tym razem dotkliwa, bo koń utonął. Nazajutrz wydobyto z wody wszystkie resztki, które się na wozie znajdowały, tylko śledzi nie znaleziono. Po owym wypadku M. przysiągł, że już więcej wódki pić nie będzie. Zobaczymy!

Rzeki polskie Warta i Noteć zostaną umiędzynarodowione

Od 3 lat trwa spór o dopływy niemieckiej rzeki Odry w postaci polskich rzek Warty i Noteć. Tak zwana Komisja Międzynarodowej Żeglugi na Odrze domagała się, ażeby te dwie polskie zostały umiędzynarodowione, to jest oddane do ogólnego użytku. Na wniosek delegata angielskiego spór ten oddany został do roztrzygnięcia Komisji Komunikacyjnej Ligi Narodów. Na przeszło 2 godzinnym posiedzeniu, które się odbyło w czwartek 27 listopada ustanowiono, że prawa międzynarodowej Komisji Żeglugi na Odrze rozciągają się w górę Warty aż za Paznań, a dla Noteci aż po ujście.

Delegat niemiecki domagał się oddaniu obu rzek do międzynarodowego użytku aż do miejsca ich spławności. Wniosek jego nie uzyskał jednakowoż odpowiedniej większości.

Ile wypłacono bezrobotnym za rok 1924?

Za rok 1924 zasiłki wypłacone przez rząd bezrobotnym wynoszą 15 miljonów złotych.

Należy przypuszczać. że rok przyszły pochłonie na akcję pomocy bezrobotnym znacznie większe fundusze. Przyczem lwią część pochłaniają koszta administracji funduszu bezrobocia, mianowicie wynoszą one czwartą część zasiłków wypłacanych bezrobotnym. W przyszłym roku koszty administracji winny być wobec tego wydatnie zredukowane.

Akcja pomocy bezrobotnym koncentruje się w Zarządzie Głównym Funduszu Bezrobocia. Ważniejsze ośrodki przemysłowe uposażone są w zarządy obwodowe Funduszu Bezrobocia, przy zarządach istnieją jeszcze komisje odwoławcze. Fundusze Bezrobocia powstają ze składek robotników przedsiębiorcy, państwa lub samorządu.

Każdy bezrobotny, który został zarejestrowany w państwowych urzędach pośrednictwa pracy otrzymuje dzienne zasiłki w kwocie od 80 gr do 2,50 zł.

Wysokość dziennego zarobku uzależniona jest od stanu rodzinnego.

Odezwa do optantów polskich i innych Obywateli Polskich Poszkodowanych na Przewojennem Terytorjum Niemieckiem

którzy się jeszcze do rejestracji strat w biurach Zw. Obrony Kresów Zachodnich nie zgłosili

Wobec tego, że w czasie najbliższym mija okres składania wniosków o odszkodowania w Mieszanym Trybunale Rozjemczym polsko-niemieckim w Paryżu, Związek Obrony Kresów Zachodnich wzywa wymienionych wyżej obywateli do jaknajszybszego zgłoszenia umotywowanych pretensyj w trybie następującym.

A) Zgłosić się winni: a) wszyszy b. obywatele Państwa Niemieckiego, którzy optowali na rzecz Polski, jeżeli ponieśli jakiekolwiek straty ze strony 1. władz państwowych Rzeszy Niemieckiej lub jakiegokolwiek z państw związkowych Rzeszy (Prus, Bawarji, Saksonji: itd.) czy organów wykonawczych tych władz, 2. niemieckich organizacyj politycznych (bojówek partyjnych, organizacyj wojskowych, 3. oddziałów „Grenzschutzu" i podobnych formacyj. b) wszyscy obywatele polscy (nie optanci), których mienie (prawa i udziały) na terytorjum przedwojennem Niemiec poniosło szkodę przez wyjątkowe zarządzenia wojenne oraz przez tak zwane „środki wykonawcze".

B. Pretensje zgłaszać należy w godzinach od 11—13 w biurach Związku Obrony Kresów Zachodnich, gdzie udzielane będą wyczerpujące informacje:

1. w Dyrekcji Z. O. K. Z. Poznań Fredry 7. 2. w biurze Okręgu Pomorskiego Z. O. K. Z., Grudziądz, Toruńska 6. 3. w biurze Okręgu Sląskiego Z. O. K. Z. Katowice Andrzeja 6. 4. w biurze Okręgu Centralnego Z. O. K. Z. Warszawa, Nowy Świat 21.

C. Wnioski zgłaszać należy osobiście z dołączeniem posiadanych dokumentów (w oryginale lub odpisie) ewentualnie ze wskazaniem nazwisk świadków stwierdzających poszkodowanie.

150 miljonów złotych oszustw.

Komisja, wyznaczona do zbadania oszustw podatkowych w kopalniach i hutniczych przedsiębiorstwach górnośląskich, stwierdziła, że ogólną sumę tych przeniewierstw taksują na 150 miljonów złotych, czyli o 50 miljonów więcej, aniżeli wynosi kapitał zakładowy Banku Polskiego. Chodzi tu głównie o wielkie zakłady przemysłowe „Hohenlohe" i „Caesar Wollheim". Rząd oświadczył, że ma środki po temu, ażeby państwu sumy oddać, równocześnie sami przedsiębiorcy, chcąc ujść nieprzyjemnych następstw, zobowiązali się do zapłacenia należności. Wykazało się równocześnie, że zarzuty przeciwko Korfantemu są bezpodstawne.

Wiadomości z krai obcych.

Szczęśliwa Litwa-

Żydzi z Litwy w popłochu uciekają, bo nie mają tam takich zarobków jak w Polsce. Co miesiąc ucieka około 400 rodzin. Zachodzi obawa, że w krótce cała ludność żydowska poucieka z Litwy. Widać, że Litwini umieją się brać do żydów.

Odkopanie biblijnego miasta Kisz.

Gazety angielskie zamieściły w tych dniach sprawozdanie z ekspedycji angielskiej, która obecnie prowadzi wykopaliska na terenie biblijnego miasta Kisz. Z dotychczasowych wykopalisk okazuje się, że miasto Kisz miało kształt czworoboku 9 razy 3 km. i było otoczone murem. Wewnątrz znajdowały się trzy olbrzymie świątynie. Każda z nich miała osobną wielopiętrową wieżę. Na ruinach znaleziono ozdoby z gliny i pereł i imię króla Lugal Ud. o którym przypuszczają, że żył w latach około 3100 przed Chrystusem. Prócz tego wykryto wiele glinianych naczyń z najstarszej kultury babylońskiej. Uczeni przypuszczają, że miasto to założone zostało bezpośrednio po potopie. W każdym razie dotychczasowe wykopaliska należą do najstarszych.

Wielka katastrofa na morzu Kaspijskiem.

W połowie listopada na morzu Kaspijskiem rozszalała okropna burza przy jednoczesnym 10 stopniowym mrozie. Znajdowało się wówczas na morzu w samym okręgu ujścia Wołgi, przeszło 4000 statków rybackich. Przy wietrze północnym morze opadło u wybrzeży o kilku metrów, tak że wszelka droga do ujścia Wołgi została odcięta.

Gdy pomyślano o zorganizowaniu pomocy, okazało się, jak dalece gospodarka sowiecka wpłynęła na obniżenie kultury w Rosji. Próby ratownicze dały bardzo skromne wyniki, bo wysłane na pomoc 22 parowce niedostosowane do poruszania się wśród lodów ugrzęzły w miejscach skąd nie można było udzielić rybakom pomocy a nawet przeważnie uległy rozbiciu.

Zdołano ocalić zaledwie załogi 400 łodzi rybackich. Ludzie znajdujący się na tych łodziach byli w stanie rozpaczliwym, gdyż nie jedli od ośmiu dni.

Dopiero po burzy okazał się rozmiar katastrofy w całej pełni. Zginęło kilka tysięcy rybaków, z morza wyłowiono setki zlodowaciałych trupów. Większa jeszcze niż w ludziach jest strata w inwentarzu. Dorobek tysięcy rodzin rybackich zniszczał bezpowrotnie.

Przed przewrotem bolszewickim mieli rybacy astrachańscy kasę samopomocy zawodowej, która rozporządzała funduszem przeszło miljona rubli złotych. Po siedmioletniej gospodarce sowieckiej nie zostało po tem ani śladu. To też rybacy, którzy przeżyli katastrofę znaleźli się w położeniu rozpaczliwem, bo po rządzie bolszewickim niczego się spodziewać nie mogą. Rybołówstwo astrachańskie znajduje się wobec tego w obliczu zagłady.

Straszliwa śmierć 63 żołnierzy chińskich.

W Tientsinie w Chinach zaszedł straszny wypadek. Oto przed kilku d[illegible]iami zauważono w remizie kolejowej dwa zaplomb[illegible]ne wagony. Gdy je odpieczętowano, przedstawił się zebranym straszny widok. Oto znaleziono 63 żołnierzy chińskich, zmarłych ze zimna i głodu. Nieszczęśliwych zaciągnięto do wojska do walki domowej i wskutek niedopatrzenia wagony dostały się na bocznice kolejową, gdzie stały puste wagony, wpychane do [illegible]. Remiza stała w miejscu odludnem, tak że [illegible] wrzasków nieszczęśliwych słyszeć nie m[illegible]

Dział porad prawnych.

Panu Sz. M. Wyliczenie w Nr. 145 było zupełnie prawidłowe. Należy się spłacić 424 zł 99 gr. Nie więcej.

Pan X. X. Pytanie co do 7400 mk., proszę zapodać, każdy dług powstał i z jakiego tytułu. Obojętnem jest każdy została przejęta hipoteka i co nabywcy uzyskali.

Panu L. B. z M. 1. 1667 mk., z roku 1922 z kwietnia wyłożonych kosztów — przedstawia wartość 2 zł 77 gr.

2. Hipoteka 4000 mk. z grudnia 1919 r. przedstawia wartość 99 zł 99 gr od tego $5^1/_8$%.

Panu J. R. w Iłowie. 1. Pożyczka 2000 mk. z marca 1920 r. przedstawia najwyższą wartość 80 zł. O ile to zwyczajna pożyczka to tylko 8 zł hipoteczna 12 zł. 2. 1.150.000 mk. z maja 1924 równa się 6 zł

Panu D. z R. 7500 mk. dziecinskich pieniędzy z 4 kwartału 1918 r. przedstawia wartość 5000 zł. Jest to suma najwyższa. Sąd może obniżyć na podstawie nowej taksy. Co do procentu, to niewiemy od kiedy zaległy. Zaległy procent przeliczyć po 1 mk. 5G f. za 1 zł.

Panu N. Z. z M. 100 mk. z września 1919 r. przedstawia wartość 30 zł 30 gr.

Panu S. z Ł. W Banku ludowym depozyta dotychczas nie przewalutowano, trzeba wyczekać rozporządzenia.

Panu J. G. z W. 1000 mk. z 6% za trzy lata, przedstawia wartość 217 zł 71 gr. Od tej sumy od lipca 1924 należy się 6% a kapitał płatny do 1/1 1927.

Panu M. J. z R. 600 m. z roku 1910 długu hipotecznego przedstawia wartość 110 zł 70 gr i od tego 5 proc.

Panu J. K. w R. Hipoteka z listopada 1916 roku 2400 M. przedstawia wartość 330 zł 15 gr i od tego 5 proc.

Praktyczny poradnik.

Roboty ogrodnicze w grudniu.

Karczować stare drzewa. Podczas odwilży skrobać starą korę, usuwać mchy i porosty, a potem wszystko palić. Drzewa młode szorować ostremi szczotkami, maczanemi w wodzie, a potem w czasie suchym bielić pnie i konary mlekiem wapiennem lub lepiej zraszać całe drzewa przy pomocy opryskiwacza. Zbierać z gałązek gniazda owadów; gdy ziemia zmarznięta, zdejmować i palić lepkie opaski. Do szczepienia wiosennego zbierać zrazy z drzew zdrowych, płodnych, pewnych co do odmian. Zrazy winny być mniej-więcej tak grube, jak ołówek. Na zrazy ścinamy długie, silne. roczne pędy (byle nie wilki), wiążemy w pęczki po kilkadziesiąt razem i przyczepiamy tabliczki z napisem odmian. Wykopawszy pod północną ścianą budynku rowek wzdłuż ściany, łokieć szeroki i stopę głęboki, układamy tam podścielisko z gałęzi jałowca, co zabezpiecza od myszy; na tem podścielisku kładziemy zrazy, przykrywamy je znowu jałowcem i przysypujemy ziemią, zostawiając koło ściany część jałowca nieprzykrytą, poczem ziemię udeptujemy. Kto ma głęboką i chłodną piwnicę, może zrazy zadołować w niej pionowo w piasku. Baczyć należy, żeby zrazy nie wysychały, tłumi się zatem dostęp świątła, a zwilża się piasek.

Jeśli można, należy w grudniu kopać i zaprawiać doły do wiosennego sadzenia. Jeśli truskawki nie są jeszcze nakryte, należy je nakryć liśćmi lub słomiastą mierzwą. Winorośl ciąć, potem nagiąwszy, przykrywać wprost ziemią i ziemię oklepoć.

Teraz jeszcze ostateczna pora jesienna do usuwania pijawek i wilków,

Pijawka — to pęd lub gałązka, wyrastająca poniżej miejsca szczepienia, wszystko jedno, czy pod koroną, czy w odziemku pnia, bo tu i tam drzewa mogą być szczepione, i to często w dwóch miejscach na jednem drzewie. Najczęściej jednak pijawki wyrastają u nasady pnia z korzeni jako odrostki. U niektórych wiśni (kwaśnych) i węgierek można je odciąć z korzonkami i przesadzić na rok do szkółki, żeby się wzmocniły. Robi się to jednak tylko wyjątkowo; stale w ten sposób drzew tych się nie rozmnaża. Zwykle wycina się pijawki z całą nasadą ostrym nożem, odkopawszy poprzednio ziemię. Po obcięciu, ziemię usuniętą wsypuje się z powrotem.

Wilki — to pędy lub gałązki wyrosłe powyżej miejsca szczepienia z pnia, konarów lub gałęzi. Są onie długie, rosną pionowo, bez rozgałęzień. Usuwamy je też z nasadą, żeby usunąć śpiące oczka (pączki), bo po ucięciu wilków mogłyby na przyszłą wiosnę wybić w kilka pędów. Jeżeli wilk urósł koło rany gojącej się, to go oszczędzamy, gdyż dopomaga do jej gojenia. Gdy miejsca dość dużo, to wilk, przycięty zima nad 3-im lub 4-em oczkiem, rozgałęzia się i zmienia po paru latach na gałązki owocujące. Po przeszczepieniu drzew wilków przez rok nie wycinamy, a później stopniowo.

Owoce przechowywane trzeba przebierać i wietrzyć, bacząc, żeby w miejscu, gdzie są złożone było ciepło około 3 stopni Reomira. W piwn[illegible] na górach trzeba prze[illegible] warzywa. [illegible] pod warzywa, o ile [illegible]żna prz[illegible]ryć mi[illegible]. Rozwozić komposty [illegible]

Z. M.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Tow. św Wincentego a Paulo. W czwartek dnia 18-go bm. o godz. 4-tej odbędzie się zebranie zarządu i członków w ochronce.

Zarazem uprasza się o przyniesienie ukończonych rzeczy gwiazdkowych. Sekretarka.

Poznański targ na bydło.

Notowanie Rzeźni Miejskiej.

Dnia 12 12 24. spędzono na targowisko Rzeźni Miejskiej — wołów, — buhaji, — jałówek i krów, 1933 cieląt, 352 owiec, 500 kóz,. 403 świn, — prosiąt, — koźląt

Płacono za dwa centnary żywej wagi:

Za bydło rogate	I kl.	—	zł.
" " "	II kl.	70—	"
" " "	III kl.	45—52	"
" cielęta	I kl.	100—	"
" "	II kl.	86—90	"
" "	III kl.	—	"
" Za owce	I kl.	—	"
" "	II kl.	—52	"
" "	III kl.	—	"
" świnie	I kl.	127—128	"
" "	II kl.	118—	"
" "	III kl.	100—104	"

Przebieg targu spokojny.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowanie oficjalne z dnia 12. 12.

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz. Ceny dla handlu hurtownego.

Notowanie w złotych.

Żyto	19.25—20.25
Pszenica	22.25—24 25
Jęczmień br.	23.00—25.00
Jęczmień na paszę	—
Owies	20 00—21.10
Mąka żyt. 70 %	27.50—29.50
Mąka pszenna 65 %	37.00—39.00
Ospa żytnia	13.75—
Ospa pszenna	—00—

Uwagi: Usposobienie zniżkowe. Zastój na rynku

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 10. 12

Waluty w złotych.

1 dolar amerykański	5.18½	—	—
1 funt angielski	24 45	—	—
100 frank. franc.	28 15	—	—
100 frank. belg.	25.72	—	—
100 frank. szwajc.	100.65		—
100 koron czeskich	15.70	—	—
100 lir włoskich	22.53		—